Zmartwychwstały Chrystus

Lekcja z pierwszego listu do Koryntian 15:12-26:

„Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” – 1 Kor. 15:20.

Powyższy tekst zwraca naszą uwagę na wielką ważność nauki o zmartwychwstaniu, przedstawiając ją jako drugą z rzędu. Pierwszą apostoł wskazuje: *„Najprzód podałem wam... iż Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism”.* Obok tej fundamentalnej nauki o okupie stoi nauka o zmartwychwstaniu.

W pojęciu apostoła Pawła nauka ta jest tak ważna, że oświadcza, iż gdyby ona nie była prawdziwą, wtedy poza obecnym życiem nie byłoby żadnej nadziei. Opowiadanie Ewangelii byłoby daremne i bezcelowe, a ci, którzy głoszą ją, byliby fałszywymi świadkami. Wtedy wiara chrześcijan byłaby daremna, a ich nadzieja zwodniczą, jak również ich ofiarnicze życie, jakie podejmują w celu osiągnięcia zmartwychwstania i przyszłej nagrody, ograbiałoby ich tylko z doczesnych przyjemności i korzyści, które mogliby osiągnąć w obecnym życiu. Ci zaś, którzy zasnęli w Chrystusie, poginęliby, jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony.

Gdyby nie było zmartwychwstania, nasz stan byłby godny pożałowania. Jeżeli śmierć Chrystusa nie zapewnia nam tego, co ma nastąpić we właściwym czasie, to wówczas pozostajemy jeszcze w naszych grzechach, pod przekleństwem śmierci i bez żadnego promyka nadziei. Co więcej, jeżeli nie ma zmartwychwstania, chociaż Chrystus umarł, aby je zapewnić, w takim razie Pan Bóg nie wypełniłby swego zobowiązania.

Podczas gdy w wierszach od 12 do 19 jest wykazana ważność tych dwóch nauk, to jest okupu i zmartwychwstania, to wiersze od 20 do 26 wykazują ich prawdziwość. Zmartwychwstanie Chrystusa jest udowodnione wieloma nieomylnymi dowodami (wiersze 5-8 i Dzieje Ap. 1:3), jest zagwarantowane, że wszyscy, których Jezus odkupił swoją drogocenną krwią, nie tylko zostaną wzbudzeni ze snu śmierci, lecz otrzymają sposobność dojścia do zupełnego zmartwychwstania i osiągnięcia wszystkich łask i błogosławieństw, utraconych przez upadek Adama. Toteż zapewnienie, które Bóg daje wszystkim ludziom, że odkąd okup dany na krzyżu za grzechy świata został przyjęty jako zadośćuczynienie Boskiej sprawiedliwości, Pan Bóg może być sprawiedliwym i usprawiedliwiającym wszystkich, którzy wierzą w Jezusa (Dzieje Ap. 17:31; Rzym. 3:26).

Słowa zawarte w 1 Kor. 15:20 wykazują, że różne chrześcijańskie wierzenia ignorują tę naukę i że stoi ona w zupełnej sprzeczności z ich naukami. Zaprzeczają temu, że Chrystus będąc wzbudzony z martwych *„stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli”* – że nasz Pan był pierwszym, który osiągnął zmartwychwstanie, w całym tego słowa znaczeniu – zmartwychwstanie do doskonałości żywota wiecznego. Prawda, że niektórzy przed Nim zostali na pewien czas wzbudzeni z umarłych, aby znowu powrócić do śmierci, na przykład: Łazarz, córka Jaira, syn wdowy z Naim, syn Sunamitki. Te wskrzeszenia były tylko częściowym obrazem na zmartwychwstanie, aby upewnić ludzi o mocy Bożej, jaka się okaże we właściwym czasie.

PISMO ŚWIĘTE JEST LOGICZNE

Zauważ logiczność tych faktów; jeżeli Chrystus miał być pierwszym wzbudzonym z umarłych, to rzecz jasna, że nikt inny nie mógł zmartwychwstać przed Nim, a ci, (jak jest pokazane w poprzednich wierszach), którzy zasnęli w Chrystusie, poginęliby, gdyby nie zostali przywróceni do życia przez zmartwychwstanie; a jeżeli ci, którzy umarli w Chrystusie, *„śpią w Jezusie”,* aż do wtórego Jego przyjścia, zatem jest jawne, że żaden z nich przy śmierci nie poszedł do nieba. Byli oni umarłymi, zasnęli w Jezusie, odpoczywali w nadziei i tak pozostali aż do naznaczonego czasu, aby byli wzbudzeni przy wtórnym przyjściu Chrystusa, gdy Bóg

„i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z Nim” (1 Tes. 4:14; Jan 5:28-29).

„Dawid nie wstąpił do nieba”. Daniel musi czekać i *„pozostawać w losie swoim aż do skończenia dni”.* Abraham musi czekać czasu, w którym posiądzie obiecaną mu ziemię, a której nie otrzymał ani na jedną stopę. Ijob musi czekać, *„ażeby przeminął”* dzień zły. Święty Paweł, a z nim ci wszyscy, którzy umiłowali sławne przyjście Pana, muszą czekać wypełnienia się czasu, w którym otrzymają nagrodę za swoją wierność (Dzieje Ap. 2:34; Dan. 12:13; Dzieje Ap. 7:5; Ijoba 14:12-15,21; 2 Tym. 4:8).

Wszystkie nauki Pisma Świętego są w zupełnej ze sobą harmonii, lecz stoją w wielkiej sprzeczności z teologią obecnego chrześcijaństwa, w którego poglądach, gdy się rozważa logicznie, nie ma wcale miejsca na naukę o zmartwychwstaniu. Jeżeli przy śmierci człowiek idzie do nieba i gdy czuje się szczęśliwy, że pozbył się ciężaru ci-

ała, (które niektórzy nazywają więzieniem), chociaż go miłuje, dogadza mu i rad by w nim pozostać tak długo, jak tylko można – czemuż, w imię rozsądku, miałby wyczekiwać i mieć nadzieję połączenia się z tym ciałem? Cała ta sprawa jest nielogiczna, nie opiera się wcale na Piśmie Świętym i nie wytrzymuje krytyki.

Wiersz 21. piętnastego rozdziału 1. Listu do Koryntian również sprzeciwia się nauce teologii. Stanowczo jest tu powiedziane:

> *„Ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych”.*

Teologia naucza, że odkupienie jest zapewnione przez ofiarę Boga, a nie człowieka. Pismo Święte wskazuje na zupełne zrównoważenie przez człowieka Jezusa ceny za pierwszego człowieka – głowy rodzaju ludzkiego. Odkupienie Adama, jak również jego potomstwa opiera się na tej samej zasadzie, na jakiej nastąpił jego upadek i przekleństwo, które sprowadziło grzech i śmierć (1 Tym. 2:6-7; Jan 1:14).

PORZĄDEK W ZMARTWYCHWSTANIU

Ponieważ nasz Pan ofiarował samego siebie – swoje ciało, człowieczeństwo, został więc wywyższony aż do Boskiej natury. Po zmartwychwstaniu powiedział: *„Dana mi jest wszelka władza”.* Jeżeli ta władza dana Mu była w nagrodę za Jego ofiarę, jasnym jest, że chociaż był bogatym w duchowej chwale, zanim stał się człowiekiem, tym bardziej został zaszczycony po swoim zmartwychwstaniu, stając się uczestnikiem Boskiej natury z jej najwyższą władzą. W taki to sposób otrzymał On moc do wyswobodzenia z grzechu i śmierci tych, których odkupił swoją własną krwią (Filip. 2:8-11; Jan 6:51).

W wierszach 22-23 jest pokazane, że wszyscy, którzy są Chrystusowi – przez wiarę w Jego ofiarę – otrzymają korzyści z Jego śmierci w zupełnym zmartwychwstaniu do doskonałości żywota, który został utracony w raju.

Porządek, w jakim będzie następowało zmartwychwstanie, obejmuje w pierwszej kolejności *„Chrystusa jako pierwiastek”,* w tym liczy się Jezus jako Głowa i Kościół – ciało Jego, to jest *„pierwsze zmartwychwstanie”* (Obj. 20:6). Potem, podczas Jego obecności, następuje powstanie wszystkich, którzy są Chrystusowi (grecki wyraz parousja – obecność, nie przyjście). Czas Jego obecności liczy się cały tysiąc lat Jego panowania. Podczas tego okresu *„wszyscy* (źli i dobrzy, sprawiedliwi i niesprawiedliwi), *którzy są w grobach, usłyszą głos jego i wyjdą; ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota, ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu”* – grecki wyraz krisis – sąd, a nie potępienie (Jan 5:28-29).

Wspomniana klasa zaraz przy zmartwychwstaniu otrzyma swoją nagrodę, zupełne zmartwychwstanie, to jest ludzką doskonałość (pierwsi z tych, którzy są Chrystusowi). Zaś następna klasa zostanie wzbudzona na sąd, czyli na próbę otrzymania żywota wiecznego. To będzie ich przywilej, że będą mogli otrzymać życie, jeżeli poddadzą się zupełnie pod ćwiczenia i kierownictwo Chrystusowe. W przeciwnym razie, to jest, gdy się okażą niepoprawnymi, ich próba skończy się po stu latach, po których umrą śmiercią wtóra, z której nie będzie więcej wybawienia (Izaj. 65:20).

Nikt bez Chrystusa nie będzie mógł otrzymać żywota wiecznego, zupełnego zmartwychwstania, pomimo że wszyscy zostaną wzbudzeni od umarłych, co jest pierwszym stopniem do procesu zmartwychwstania i próby, w której okaże się, czy zasłużyli na zupełne zmartwychwstanie, którym jest rzeczywista doskonałość i żywot wieczny. *„Kto ma Syna, ma żywot”.* Kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.

> *„Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, ale kto nie wierzy Synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostaje na nim”* – 1 Jana 5:12; Jan 3:36.

DZIEŁO KRÓLESTWA CHRYSTUSOWEGO

W wierszach 24-25 mamy pokazane zwycięstwo Chrystusowe i na czym ono będzie polegać, mianowicie – na zupełnym podbiciu wszelkiej zwierzchności i władzy, która by się sprzeciwiała, jak również na położeniu wszystkich nieprzyjaciół pod nogi Jego, bez względu, kto się nimi okaże: czy złe warunki, czy złe zasady lub złe moce albo złe jednostki. Najpierw zostaną zniszczone złe warunki w czasie wielkiego ucisku (Dan. 12:1), których miejsce zajmą warunki doskonałe. Następnie zniszczone zostaną złe zasady przez wylanie na świat wielkiego światła ducha i prawdy, przez danie właściwego zrozumienia tym wszystkim, którzy się okażą chętnymi i posłusznymi. Chrystus przez użycie swej wszechwładnej mocy zniszczy także wszelka opozycję. Każdy, kto sprzeciwiałby się sprawiedliwej władzy, zostanie zniszczony przez wtóra śmierć, z której nie będzie więcej wybawienia.

> *„Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego”.*

Czas przeznaczony na to panowanie jest tysiąc lat (Obj. 20:6). Gdy się skończy tysiąc lat, wszyscy sprzeciwiający się sprawiedliwości oraz Szatan, który ich zwodził, zostaną wrzuceni do jeziora ognia i siarki, którym jest śmierć wtóra (Obj. 20:7-15). *„Ostatni nieprzyjaciel, który będzie zniszczony, będzie śmierć”* – nie śmierć

wtóra, do której wszyscy przeciwnicy Boży zostaną wrzuceni, bo takie wyrażenie byłoby przeciwne, lecz śmierć Adamowa, którą Chrystus przyszedł zniszczyć przez uwolnienie wszystkich, którzy byli jej poddani. Do urzeczywistnienia tego dzieła będzie potrzeba całego okresu panowania Chrystusa – tysiąc lat.

R-105 (1916 r.)
„Straż”